

ks. Wojciech Mleczko

Propozycje wychowawcze św. Urszuli Ledóchowskiej (na podstawie artykułów wstępnych w „Dzwonku św. Olafa”)

Każdy jubileusz stanowi okazję do chwili zastanowienia, refleksji. Nie inaczej ma się sprawa ze 150. rocznicą urodzin św. Urszuli Ledóchowskiej (1865–1939). Ta okoliczność zachęca do pochylenia się, być może ponownego, nad życiem i twórczością tej wielkiej Polki oraz postawienia pytania, czy styl jej życia i przekaz duchowy są wciąż aktualne. Czego może nauczyć się od tej Świętej chrześcijanin XXI wieku? Podejmując poszukiwania mające na celu udzielenie odpowiedzi na tak postawione pytania, nie można zadowolić się czytaniem opracowań, ale należy sięgać do źródeł. W niniejszym studium niemożliwa jest jednak analiza całości dorobku pisarskiego Autorki. Z kolei selekcji materiału należy dokonywać ostrożnie, aby wiernie oddać myśl Świętej. Podejmując więc temat *propozycje wychowawcze św. Urszuli Ledóchowskiej*, zdecydowano o ograniczeniu zakresu badawczego do artykułów wstępnych pisanych przez św. Urszulę na łamach czasopisma *Dzwonek św. Olafa*. Taki wybór wydaje się uzasadniony faktem, iż jest to pewna zamknięta całość. Co więcej, również rozpiętość czasowa wydaje się reprezentatywna, gdyż obejmuje piętnaście ostatnich lat życia Świętej.

Analiza formalna materiału źródłowego

Dzwonek św. Olafa to czasopismo wydawane przez św. Urszulę Ledóchowską w Pniewach w latach 1924-1939. Ukazywało się 3-4 razy w roku, zwykle w styczniu, kwietniu, lipcu i październiku. Ciekawa jest geneza tytułu kwartalnika. Otóż na kupno posesji w Pniewach (1920 rok) pod pierwszy dom, który stał się domem macierzystym urszulanek szarych, fundusze ofiarował bogaty Norweg. Dlatego też U. Ledóchowska zdecydowała, że nada pniewskiemu zakładowi imię króla i patrona Norwegii, św. Olafa. Kilka lat później, w 1924 roku, kiedy w tym domu zaczęto publikować czasopismo, nadano mu tytuł w nawiązaniu do dzwonka znajdującego się w wieżycze nad kaplicą¹.

Periodyk *Dzwonek św. Olafa* był drukowany we własnej drukarni zgromadzenia i wydawany aż do śmierci św. Urszuli w 1939 roku. Adresatami, a raczej adresatkami pisma były przede wszystkim były wychowanki szkoły w Pniewach, więc młode kobiety, rozpoczynające swoje życie jako żony, matki, nauczycielki. Każdy numer rozpoczynał się artykułem wstępnym (redakcyjnym) napisanym przez Urszulę Ledóchowską (poza jednym numerem). To razem 58 tekstów. Zwykle nie zawierały one podpisu, a czasami były sygnowane „Matuchna” czy po prostu „M.”. Wszystkie te artykuły zostały zebrane w pozycji wydanej przez Zgromadzenie Sióstr Urszulanek SJK pt. *Dzwonek św. Olafa. Wypisy*, tom I, Warszawa 2000, w serii *Ocalić od zapomnienia*. Właśnie to wydanie stanowi podstawę niniejszej analizy i będzie używane przy cytowaniach.

Jak można przeczytać we wstępie do tomiku: „artykuły te obejmują różnorodną problematykę, ale mają jedną cechę wspólną – ich tematy dotyczą życia chrześcijańskiego, ujmowanego w szerokim kontekście kulturowym, społecznym i politycznym. Na

¹ U. Ledóchowska, *Do czytelniczek*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1924), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa. Wypisy*, t. I, Warszawa 2000, s. 5.

pierwszy plan jednak zawsze wysuwa się to jedno – troska o formację chrześcijańską Czytelniczek². Co więcej, można odnieść wrażenie, jakby były pisane wczoraj, a nie przed prawie 100 laty. Wprawdzie nie ma w nich nic o Internecie, portalach społecznościowych i smartphonach, ale na pewno też nie straciły swojej aktualności (choć niektóre teksty trudno nam dzisiaj przyjąć, np. te krytykujące leżenie na plaży czy malowanie się)³.

Wielkie pragnienie świętości

Zagłębiając się w lekturę wyżej wymienionych tekstów, mocne wrażenie na czytelniku sprawia nieustanne wołanie Autorki o ideały. Św. Urszula pragnie w swych czytelniczkach obudzić (albo pobudzić) wielkie, szlachetne pragnienia, a wśród nich największe, do którego warto i trzeba dążyć: pragnienie świętości. Praktycznie w każdym tekście pojawia się wezwanie *Sursum corda*⁴, w górę serca – „do wielkich pragnień, do wielkich ideałów,

² *Od Redakcji*, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 3.

³ U. Ledóchowska, *Życie prawdą*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1932), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 65: „Nie ulegajcie, dzieci moje, tej głupiej modzie malowania się. (...) Matka Boska się nie malowała”; U. Ledóchowska, *Wakacje*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1935), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 86: „To plażowanie, gdzie już nie znajdziesz najelementarniejszego poczucia wstydu i skromności”. Przytoczone słowa należy jednak interpretować w świetle następującego świadectwa: „Do dzisiaj najbardziej przejmuję mnie i fascynuje niesłuchanie mądra życiowość Matki i takie bardzo proste, nieskomplikowane podejście do ludzi, do przejawów życia. (...) Kiedy wybierałyśmy się na przyjęcie do ambasady polskiej w Rzymie, pilnowała nas nie w tym, żebyśmy się w ogóle nie malowały, ale w tym, żeby to było zrobione dyskretnie i na poziomie. (...) Zdaje mi się, że zarówno mnie, jak i wielu innym dziewczętom Matka niesłuchanie imponowała i zyskiwała szacunek tym, że nie gorszyła się drobnymi, powierzchownymi rzeczami”, cyt. za: M. Krajewska, *Mądra życiowość*, [w:] *Miłość krzyża się nie lęka... Listy Julii Ledóchowskiej – bł. Urszuli i wspomnienia o niej*, red. A. i T. Szafraniec, Warszawa 1991, s. 256.

⁴ Np. U. Ledóchowska, *Pragnę*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1925), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 10; też, *Ku wyżynom*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1926), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 20; też, *Pięknaś, Maryjo!*,

do wielkich czynów"⁵. Takie podejście uzasadniała młodzieńczą potrzebą wielkich ideałów, „bo inaczej [młodzież – dopisek autora] albo brnie w błocie i kurzu szarzyzny codziennej i materializmu, albo rzuca się choćby do zbrodni”⁶. Dlatego zachęcała, aby wołać „Wyżej, coraz wyżej – excelsior! tam, gdzie zwolennicy tego świata wołają: Coraz niżej – do błota!”⁷. To właśnie wielkie pragnienia uszlachetniają dusze⁸, czyli wprowadzają na drogę do świętości.

Wielkim pragnieniem św. Urszuli było wychowywać do świętości. Zachęcała, aby nie tylko mówić „świętych nam potrzeba”, ale samemu chcieć nim zostać⁹. Świętość według św. Urszuli to zadanie, konieczność dla każdego¹⁰, a mówić „świętość nie dla mnie”¹¹ jest błędem, to uspokajanie własnego sumienia¹². Nie wolno więc ulegać fałszywemu pojęciu świętości, jakoby była

„Dzwonek św. Olafa” 2(1931), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 57; też, *Poszła do Boga*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1936), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 93; też, *Kongres Chrystusa Króla w Poznaniu*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1937), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 104; też, *Świętych nam potrzeba*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1938), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 107; też, *W glorii świętych*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1938), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 109.

⁵ U. Ledóchowska, *Pragnę*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1925), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 10.

⁶ U. Ledóchowska, *Lipiec*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1925), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 11.

⁷ Tamże.

⁸ U. Ledóchowska, *Pragnę*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1925), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 9.

⁹ U. Ledóchowska, *Co w górze jest, szukajcie, nie co jest na ziemi*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1926), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 17.

¹⁰ U. Ledóchowska, *Świętych nam potrzeba*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1938), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 107; też, *W glorii świętych*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1938), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 109.

¹¹ U. Ledóchowska, *Muszę być świętą!*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1929), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 44.

¹² Tamże; też, *Świętych nam potrzeba*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1938), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 107.

ona tylko dla nielicznych wybranych, silnych, dla tych, co żyją w warunkach sprzyjających świętości. Bo przecież „świętość dostępna jest dla każdej duszy dobrej woli, świętość nie wymaga niczego nadzwyczajnego, przechodzącego siły przeciętnego człowieka”¹³. Przypomniął o tym także niedawno papież Franciszek w środowej katechezie z 19 listopada 2014 roku, stwierdzając: „Wszyscy jesteście powołani, by stać się świętymi! (...) wiele razy mamy pokusę, by myśleć, że świętość jest zarezerwowana jedynie dla tych, którzy mogą się odciąć od zwykłych obowiązków, by poświęcić się wyłącznie modlitwie. Ale tak nie jest!”¹⁴.

Czym więc według św. Urszuli Ledóchowskiej jest świętość? To miłowanie Boga i ciche spełnianie Jego woli¹⁵, to zwyczajność¹⁶, to normalne wypełnianie obowiązków życia codziennego¹⁷, dlatego

¹³ Tamże.

¹⁴ Franciszek, Katecheza *Kościół wspólnotą osób dążących ku świętości* (19.11.2014), nr 2, [w:] <http://papiez.wiara.pl/doc/2252208.Kosciol-wspolnota-osob-dazacych-ku-swietosci> [dostęp online 12.12.2014].

¹⁵ U. Ledóchowska, *Muszę być świętą!*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1929), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 44; też, *Wakacje*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1935), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt. s. 86; też, *Świętych nam potrzeba*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1938), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 107-108. Warto też przytoczyć słowa: „Bóg niczego nadzwyczajnego od nas nie wymaga, niczego innego, jak spełnienia woli Bożej, wyrażonej nam w przykazaniach Bożych i kościelnych, i w obowiązkach naszego stanu”: tamże, s. 107.

¹⁶ U. Ledóchowska, [brak tytułu], „Dzwonek św. Olafa” 4(1928), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 36; też, *Muszę być świętą!*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1929), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 44; też, *W glorii świętych*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1934), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 76. Św. Urszula pisze również: „Nie myśl, że Bóg domaga się świętości polegającej na nadzwyczajności. Zwykle mają ludzie bardzo mylne pojęcie o świętości, a przecież jest ona czymś tak prostym, tak zwyczajnym – trzeba tylko kochać wolę Bożą i wiernie ją wykonywać, więcej Bóg od nas się nie domaga”: U. Ledóchowska, [brak tytułu], „Dzwonek św. Olafa” 4(1928), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 36.

¹⁷ U. Ledóchowska, *Muszę być świętą!*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1929), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 43; też, *Świętych nam potrzeba*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1938), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 108; też,

nie jest trudno zostać świętym¹⁸. Dlaczego jednak warto dążyć do świętości? Św. Urszula podpowiada, iż wobec chwały świętości wszystko wydaje się marnością: „Największe dobro na ziemi to świętość, jedynie ważny cel, do którego warto na ziemi dążyć – świętość, jedyny skarb, który należy zdobywać – świętość, jedyne źródło szczęścia, które nigdy nie wysycha – świętość, świętość i zawsze świętość!”¹⁹.

Autorka jest świadoma, że dążenie do świętości jest pracą, a nawet walką. Nie ukrywa tego przed swoimi czytelnikami. Wręcz przeciwnie, świadomie przygotowuje je do zmierzenia się z wyzwaniem. Dążenie do świętości to ciągła praca, bo „wakacji w pracy wewnętrznej nie ma”²⁰. W tej pracy nie wolno bać się opinii ludzi, bycia uważanym za osobę „zacofaną”²¹. Św. Urszula zapewnia, że na początku świat będzie się śmiał z takiej osoby, ale „niech tylko spostrzeże, że na niego nie zważasz, że trzymasz się swoich zasad niezachwianie, to schyli czoło przed Tobą i czcić Ciebie będzie na pewno!”²².

Głównym przeciwnikiem w walce o świętość według św. Urszuli jest materializm oraz kult brudów moralnych²³. Od wpływów

W glorii świętych, „Dzwonek św. Olafa” 2(1938), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 109.

¹⁸ U. Ledóchowska, *Muszę być świętą!*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1929), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 44.

¹⁹ Tamże, s. 43.

²⁰ U. Ledóchowska, *Wakacje*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1935), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 86.

²¹ Tamże, s. 86-87.

²² Tamże, s. 87.

²³ U. Ledóchowska, *Najbardziej Boską z boskich rzeczy – współpracować nad zbawieniem dusz*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1927), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 25; *taż*, *Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz – (Mt 10, 34)*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1931), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 54; *taż*, *Pięknaś, Maryjo!*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1931), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 55; *taż*, *A ja tobie powiadam, żeś ty jest Opoka*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1932), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 63; *taż*, *Rok*

świata należy się bronić poprzez stawianie sobie wysokich ideałów²⁴. Przeszkodami na drodze do świętości są obojętność i tchórzostwo²⁵. Święta poświęciła cały jeden tekst, aby przestrzec przed pokusą bycia „letnim”²⁶. Bezlitośnie demaskuje w nim miernotę nominalnych katolików. Oto jej definicja *letniego* katolika: „Bogu świeczkę pali – chodzi do kościoła, posty kościelne zachowuje, jest katolikiem w kościele, należy do katolickiej organizacji, ale w życiu raz przekroczywszy próg kościoła, nie liczy się z przykazaniami Bożymi, i myśli, że to wszystko pokryje się bywaniem w kościele i klepaniem pacierzy. Ile z tego zgorzienia – katolik niby wierzący i praktykujący, a żyjący jakby nie wierzył”²⁷. Jakże do tych słów pasuje zdanie przypisywane G. K. Chestertonowi: „Samo chodzenie do kościoła nie czyni z ciebie chrześcijanina, tak jak stanie w garażu nie sprawi, że będziesz samochodem”.

Z drugiej strony, gorliwość w dążeniu do świętości nie zakłada *a priori* bezgrzeszności, nie wyklucza błędzenia, upadania. Jednakże motywuje do bezzwłocznego nawracania się, gdy przed oczami zawsze jest „najświętszy ideał: kochać Boga, spełniając wiernie Jego wolę świętą”²⁸, gotowość, aby „wszystko poświęcić, byleby nie opuścić drogi wiodącej do nieba, choćby droga

Święty, „Dzwonek św. Olafa” 2(1933), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 70; też, *W glorii świętych*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1938), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 109.

²⁴ U. Ledóchowska, *Najbardziej Boską z boskich rzeczy – współpracować nad zbawieniem dusz*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1927), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 25.

²⁵ U. Ledóchowska, *Życie człowieka – walką*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1934), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 79.

²⁶ U. Ledóchowska, *Obyś był zimny albo gorący, ale żeś letni poczynam cię wyrzucić z ust moich*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1936), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 91-93.

²⁷ Tamże, s. 92.

²⁸ Tamże, s. 91.

ta była Drogą Krzyżową”²⁹. W końcu świętość to szczęście, ale w sprawach Bożych, a nie ludzkich³⁰.

Dla św. Urszuli świętość ma jeszcze jeden niezwykle ważny wymiar, mianowicie społeczny. Pisała: „Filozofia ziemską i nauka nie oparte na religii miłości, na Bogu zaprowadzają bezbożnictwo, niemoralność, nieuczciwość, (...) nienawiść, mordy i zbrodnie wszelkiego rodzaju”³¹. I zarazem apelowała: „Uczmy patrzeć ku niebu i ziemia przestanie być przybytkiem zawiści, buntu i zła”³². Szczególną potrzebę świętości widziała w kontekście ojczyzny. Ta wielka patriotka przekonywała: „Nasza dzisiejsza Polska ukochana taka biedna! By ją podźwignąć, trzeba dusz o orlich skrzydłach, dusz gardzących wszystkim, co niskie, umiejących wznieść się na wyżyny cnót”³³. A w innym miejscu apelowała: „Nam trzeba cnoty, trzeba życia duchowego, aby pomóc Ojczyźnie i poprzeć ją. (...) Cnota i wiara to nasz skarb, nasz oręż, to musimy cenić ponad wszystko”³⁴.

Przekonanie św. Urszuli o konieczności pobudzania młodych ludzi do wielkich pragnień, o imperatywie ukazywania piękna oraz indywidualnej i społecznej potrzebie świętości można streścić jednym jej zdaniem: „Jednego tylko nam potrzeba – świętości”³⁵.

²⁹ Tamże.

³⁰ U. Ledóchowska, *Szczęście wam Boże na ten Nowy Rok!*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1936), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 89.

³¹ U. Ledóchowska, *Świętych nam potrzeba*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1938), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 106-107.

³² U. Ledóchowska, *Kongres Chrystusa Króla w Poznaniu*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1937), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 103.

³³ U. Ledóchowska, *Ku wyżynom*, cyt. za: „Dzwonek św. Olafa” 4(1926), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 21.

³⁴ U. Ledóchowska, *Doskonalenie duszy, doskonalenie narodu*, [w:] św. U. Ledóchowska, *Jeszcze Polska nie zginęła, dopóki kochamy*, red. M. Krupecka, Częstochowa 2006, s. 73.

³⁵ U. Ledóchowska, *W glorii świętych*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1934), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 76.

Wzory świętości

Jako dobry pedagog, św. Urszula wiedziała, jak ważne jest ukazywanie wychowankom właściwych wzorów postępowania. Odważnie więc sięgała po modelowanie. A kto w pedagogii świętości lepiej nadawał się do tego celu jak właśnie święci? Dla św. Urszuli święty to nie tylko przyjaciel, pocieszyciel, brat kochający, ale to wzór w naśladowaniu Chrystusa, w zrozumieniu nauki Chrystusa³⁶. „Trzeba nam wpatrywać się – pisała – w życie świętych, a to szczególnie świętych, którzy prowadzili życie podobne do naszego, nie różniące się od naszego żadną nadzwyczajnością, spełniając – a to cecha ich świętości – najwyczajniejsze małe obowiązki z miłością nadzwyczajną, gorącością nadprzyrodzoną”³⁷. W *Dzwonku* wielokrotnie przywoływana jest Najświętsza Maryja Panna, a osobne teksty poświęcone zostały św. Stanisławowi Kostce, św. Janowi Berchmansowi, św. Jadwidze Królowej oraz św. Andrzejowi Boboli.

Maryja

W swoich artykułach św. Urszula Ledóchowska wiele miejsca poświęca Matce Bożej³⁸. Maryja jest Gwiazdą Morza, to znaczy wskazuje drogę do celu, a przez to wlewa w serca nadzieję. „Maryja,

³⁶ Tamże; też, *Szczęść wam Boże na ten Nowy Rok!*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1936), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 89-90.

³⁷ U. Ledóchowska, *Św. Jan Berchmans, gorący czciciel Maryi, patron młodzieży*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1930), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 48.

³⁸ U. Ledóchowska, *Październik*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1925), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 12-14; też, *Maj*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1928), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 30-31; też, *Przemowa Matuchny na Zjeździe Sodalisek Szkół Średnich w Poznaniu*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1928), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 32-35; też, *Pięknaś, Maryjo!*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1931), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 55-57; też, *Królowo Korony Polskiej – Módl się za nami*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1932), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 66-67; też, *Ave Stella Maris*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1937), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 98-100.

nadzieja nasza nie da nam zginąć, ale jednego od nas się domaga – Tak jak żeglarz w czasie burzy wzrok podnosi ku niebu, by tam szukać znaków kończącej się zawieruchy żywiołowej, tak i my, gdy strach nas ogarnia, podnieśmy oczy ku Tej jasnej Gwiazdzie naszej, wołajmy ku Niej, prośmy o pomoc, o opiekę, podnośmy ku Niej ręce błagające – nie oglądajmy się na prawo i lewo, nie szukajmy ratunku na ziemi – nie odwracajmy oczu od Tej naszej Gwiazdy Morza, przenigdy!”³⁹.

Maryja przynosi proszącym Ją Bożą siłę, pokój, radość i miłość⁴⁰, a nabożeństwo do Niej pobudza ufność i poczucie bezpieczeństwa⁴¹. Jednakże najlepsze nabożeństwo do Maryi to jej naśladowanie, gdyż jest wzorem cnót wszelakich⁴². Według św. Urszuli, Maryja po pierwsze powinna być naśladowana w całkowitym oddaniu się Bogu: Maryja decyduje się spełniać wolę Bożą i dlatego zawsze jest spokojna, mężna, zrównoważona. A przecież w swoim życiu miała różne doświadczenia: w stajence betlejemskiej, podczas ucieczki do Egiptu, pod krzyżem Jezusa⁴³. Po drugie, Maryja to wzór czystości i skromności, niewinności⁴⁴, które to cnoty są ważne również ze społecznego punktu

³⁹ Tamże, s. 99.

⁴⁰ U. Ledóchowska, *Obyś był zimny albo gorący, ale żeś letni poczynam cię wyrzucać z ust moich*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1936), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 91; też, *Ave Stella Maris*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1937), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 99.

⁴¹ Tamże, s. 99.

⁴² U. Ledóchowska, *Maj*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1928), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 31; też, *Przemowa Matuchny na Zjeździe Sodalisek Szkół Średnich w Poznaniu*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1928), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 32; też, *Królowo Korony Polskiej – Módl się za nami*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1932), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 67; też, *Wakacje*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1935), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 87; też, *Na Nowy Rok*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1939), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 116.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ U. Ledóchowska, *Przemowa Matuchny na Zjeździe Sodalisek Szkół Średnich w Poznaniu*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1928), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I,

widzenia: „Gdy zabierzemy naszej młodzieży żeńskiej poczucie skromności, zamiłowanie czystości i niewinności, nie dziwny się, iż w życiu małżeńskim nie znajdziemy ani dobrych żon, ani dobrych matek, nie dziwny się, że małżeństwo dziś traktuje się jako zabawkę, że rozwody się szerzą, są dziś już na porządku dziennym, że moralność społeczeństwa w zastraszający sposób upadła”⁴⁵.

Św. Stanisław Kostka

W jednym z pierwszych numerów *Dzwonka św. Olafa*, w 1926 roku, św. Urszula w artykule wstępnym, nawiązując do 200. rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki (1550-1568), przedstawia go jako patrona wysokich aspiracji. „On dziś woła młodzież polską – pisała – by szła za Nim do góry, ku niebu, ku Bogu; On nam wskazuje drogę: nabożeństwo do Przenajświętszego Sakramentu i miłość do Maryi, Matki naszej, miłość bliźniego do ostateczności”⁴⁶. Podając przykłady zmagania i cierpienia patrona młodzieży polskiej, kończy *egzortą*:

„Bądź tego pewna, Dziecino, prawdziwe szczęście, prawdziwy pokój, prawdziwą wielkość znajdziesz tylko, tylko w Bogu, żyjąc nie dla ziemi, ale dla nieba, nie grzebiąc się w piasku ziemskim jak kura, ale wznosząc się wysoko ku słońcu jak orzeł, którego rozkoszą przebywać wysoko ponad biedną ziemią. (...) potrzeba dusz o orlich skrzydłach, dusz gardzących wszystkim, co niskie, wyrrywających się do wyżyn cnót”⁴⁷.

dz. cyt., s. 32-35; też, *Pięknaś, Maryjo!*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1931), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 55-57; też, *Wakacje*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1935), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 87.

⁴⁵ U. Ledóchowska, *Przemowa Matuchny na Zjeździe Sodalisek Szkół Średnich w Poznaniu*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1928), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 33.

⁴⁶ U. Ledóchowska, *Ku wyżynom*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1926), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 20.

⁴⁷ Tamże, s. 21.

Św. Jan Berchmans

Kolejnym wzorem świętości przedstawionym przez św. Urszulę czytelniczkom *Dzwonka św. Olafa* jest patron młodzieży św. Jan Berchmans (1599-1621), który „żył złączony z Bogiem w tym prostym życiu codziennych obowiązków”⁴⁸. Szedł on drogą świętości, wpatrując się w Maryję i naśladowując Ją w spełnianiu woli Bożej, męstwem dźwignania krzyża, złączeniu z Bogiem w modlitwie. W każdej wolnej chwili odmawiał różaniec, który uczył go, że „ziemia maleńka, że pobyt na niej krótkotrwały, że serce stworzone nie dla drobnostek ziemskich, ale dla rzeczy wyższych, dla ideałów Bożych!”⁴⁹. Autorka zaleca czytelniczkom odmawiać modlitwę do Świętego, dzięki której będą mogły wyprosić sobie te cnoty, które „do świętości nadzwyczajnej w życiu zwyczajnym prowadziły św. Jana Berchmansa”⁵⁰.

Św. Jadwiga Królowa

W tekście z października 1933 roku św. Urszula przypomina postać królowej Jadwigi (1373 lub 1374-1399). Rozpoczęcie przez Episkopat Polski starań o jej beatyfikację staje się okazją do przypomnienia zasług Jadwigi i ukazania jej czytelniczkom za wzór dobroci, poświęcenia dla Polski oraz zapału dla spraw Bożych⁵¹. Św. Urszula Ledóchowska kończy artykuł zaleceniem odmawiania następującej modlitwy o łaskę wyniesienia Jadwigi na ołtarze: „O Panie Wszechmocny i Wszechpotężny, rozkaż, niech powstanie Jadwiga nasza w aureoli świętych, by krajem naszym się opiekowała, jak niegdyś niezgodnych godziła, ubogich pocieszała, wiarę w nas wzmacniała i do świętości, do Boga lud swój prowadziła!”⁵².

⁴⁸ U. Ledóchowska, *Św. Jan Berchmans, gorący czciciel Maryji, patron młodzieży*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1930), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 48.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże, s. 49.

⁵¹ U. Ledóchowska, *Królowa Jadwiga*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1933), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 73-74.

⁵² Tamże, s. 74.

Św. Andrzej Bobola

Św. Andrzej Bobola (1591-1657) jest bohaterem dwóch teksów w *Dzwonku św. Olafa*⁵³. Zostały one napisane z okazji jego kanonizacji, która miała miejsce 17 kwietnia 1938 roku. W artykule pod tytułem *W glorii świętych*⁵⁴, pisany przed uroczystością, św. Urszula napomina, iż wyniesienie na ołtarze ma się stać motywacją do naśladowania Świętego, przypomnieniem, że powinniśmy zaprawiać się do bohaterstwa może nie w znaczeniu męczeństwa, ale do „bohaterstwa, jakiego domaga się wierne wypełnianie przykazań Bożych i kościelnych, obowiązków naszego stanu, do bohaterstwa pracy apostołskiej, do której nas Ojciec Święty wzywa, do bohaterstwa w walce z naszymi złymi skłonnościami, namiętnościami, do bohaterstwa w tej walce, (...) która ma według woli Bożej kończyć się zdobyciem niebiańskiej Jerozolimy, szczęścia niebiańskiego”⁵⁵.

Natomiast w kolejnym tekście, zatytułowanym *Śladami św. Andrzeja Boboli*⁵⁶ i opublikowanym w lipcu 1938 roku, odnajdujemy opis samej uroczystości kanonizacji, atmosfery panującej w Rzymie, a także radości i dumy Polaków z tego wydarzenia. Dalej jednak św. Urszula apeluje, aby nie zatrzymać się na tej radości z kanonizacji św. Andrzeja, na emocjach tamtej chwili. Potrzeba bowiem wyciągnąć korzyści dla siebie z tego wydarzenia, czyli zachęcać się do naśladowania św. Andrzeja. Jego przykład niech zachęci do „walki z tak bardzo grasującym dziś materializmem, nawet u tych, którzy nazywają się dobrymi katolikami, którzy Bogu chcą służyć”⁵⁷.

⁵³ U. Ledóchowska, *W glorii świętych*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1938), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 108-110; też, *Śladami św. Andrzeja Boboli*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1938), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 110-113.

⁵⁴ U. Ledóchowska, *W glorii świętych*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1938), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 108-110.

⁵⁵ Tamże, s. 109.

⁵⁶ U. Ledóchowska, *Śladami św. Andrzeja Boboli*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1938), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 110-113.

⁵⁷ Tamże, s. 111.

W dążeniu do świętości nie wolno zapomnieć o konieczności umartwienia, bo bez śmierci skłonnego do złego *ja* nie będzie cnoty ani świętości⁵⁸. Przecież służba Boża to, jak pisze św. Urszula Ledóchowska, „walka z naszymi złymi instynktami, namiętnościami, walka z lenistwem, z próżnością, z ambicją, z chęcią dogodzenia sobie, ze zmysłowością, z własną wolą”⁵⁹. Umartwienie to nie ma być jednak szkodliwe dla zdrowia. Ma to być umartwienie w małych rzeczach, które to właśnie urabiają charakter, wzmacniają wolę i prowadzą do umiłowania krzyża⁶⁰. „Niech przykład heroicznej śmierci św. Andrzeja będzie nam nauką, że do nieba dochodzi się ścieżką stromą, wąską”⁶¹ – kończy autorka.

Środki w dążeniu do świętości

W swojej pedagogii świętości Urszula Ledóchowska wiedziała, że nie wystarczy wzywać do świętości, nie wystarczy nawet ukazywać wzory do naśladowania, ale potrzeba wskazać na konkretne środki i nauczyć, jak się nimi posługiwać. W artykułach wstępnych do *Dzwonka św. Olafa* można wyróżnić następujące propozycje św. Urszuli, ukierunkowane na dojście do celu jej pedagogii, jakim jest świętość: modlitwa (ze szczególnym naciskiem na różaniec), czytanie duchowne, przywiązanie do Kościoła i Ojca Świętego, a także apostołstwo.

Modlitwa

W *Dzwonku* często można natrafić na wezwania do modlitwy⁶². Św. Urszula stara się zmotywować czytelniczki, przypominając

⁵⁸ Tamże, s. 112.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże, s. 113.

⁶¹ Tamże.

⁶² Np. U. Ledóchowska, *Co w górze jest, szukajcie, nie co jest na ziemi*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1926), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 17; też, *Módlmy się*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1934), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I,

o ważności i mocy modlitwy: „módlmy się, bo w modlitwie nasza siła, bo w modlitwie kornej, ufności pełnej nasza moc”⁶³. Równocześnie ubolewa nad tym, że obecnie ludzie modlą się mało. Powodem jest brak wiary⁶⁴. A przecież „modlitwą więcej zrobimy aniżeli szastaniem się”⁶⁵, modlitwa uświęca pracę, czyni ją owocną⁶⁶. I konstatuje: „Dobrze byłoby na świecie, gdyby wszyscy się modlili, ale niestety, coraz mniej się modlą – toteż i coraz większy bałagan na świecie!”⁶⁷.

Modlitwa powinna być trwaniem w Bożej obecności już od pierwszej myśli po przebudzeniu⁶⁸. Św. Urszula ponadto zaleca, aby w modlitwie pamiętać o zmarłych. Miała to być jedna z form przygotowania do życia przyszłego⁶⁹. Jednak szczególny nacisk w życiu modlitwy powinien być położony na *Ojczy nasz*, nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu oraz na różaniec. Święta poświęciła cały jeden tekst na wyjaśnienie modlitwy Pańskiej⁷⁰. Motywując do należytego stosunku do tej modlitwy, pisała: „Życzę Wam, Dzieci drogie, abyście (...) coraz lepiej, z coraz większym zrozumieniem umiały odmawiać tę modlitwę, która po raz pierwszy z Boskich ust wypłynęła, która – dobrze zrozumiana – zawiera wszelką pociechę, wszelki powód

dz. cyt., s. 76-78; też, *Kto rządzi światem*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1938), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 114-115.

⁶³ U. Ledóchowska, *Módlmy się*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1934), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 77.

⁶⁴ U. Ledóchowska, *Kto rządzi światem*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1938), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 114.

⁶⁵ Tamże, s. 115.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ U. Ledóchowska, *Z Bogiem!*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1928), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 29.

⁶⁹ U. Ledóchowska, *Zlutyjcie się nade mną, przyjaciele moi*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1935), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 87-88.

⁷⁰ U. Ledóchowska, *Ojczy nasz*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1932), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 61-62.

do ufności, wszelką wskazówkę do życia dla Boga, zapewniającego nam życie na ziemi”⁷¹.

Niezwykle ważne w drodze do świętości jest nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu. Powinno się ono wyrażać, według św. Urszuli, przystępowaniem do Komunii św., krzewieniem wiary w sakramentalną obecność Jezusa oraz przez czas poświęcony na adorację⁷². „Szukaj gdzie chcesz – pisała – nigdy nie znajdziesz więcej szczęścia, jak w tym błogim zachwycie duszy pogrążonej w cichej modlitwie u stóp Tabernakulum. Tam najpewniej znajdziesz siłę w słabości, pociechę w zmartwieniu, radę w wątpliwościach, szczęście w krzyżu – bylebyś z wiarą i miłością oczy swe ku Jezusowi podnieść umiała”⁷³.

Różaniec

Trzykrotnie październikowe artykuły wstępne w *Dzwonku św. Olafa* w całości zostały poświęcone tematowi różańca⁷⁴. Dla ścisłości należy jednak dodać, iż jeden z tekstów nie jest autorstwa św. Urszuli, ale o Stefana Bratkowskiego SJ⁷⁵. Skoro jednak redaktorka zamieściła właśnie ten tekst zamiast swojego, to możemy przypuszczać, że w dużym stopniu utożsamiała się z jego treścią.

⁷¹ Tamże, s. 61.

⁷² U. Ledóchowska, *Co w górze jest, szukajcie, nie co jest na ziemi*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1926), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 17; też, *Kongresy eucharystyczne*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1930), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 49-51.

⁷³ Tamże, s. 51.

⁷⁴ Np. U. Ledóchowska, *Październik*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1925), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 12-14; S. Bratkowski, *Mówmy różaniec*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1927), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 26-28; U. Ledóchowska, *Różaniec*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1937), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 104-106.

⁷⁵ S. Bratkowski, *Mówmy różaniec*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1927), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 26-28.

Różaniec, według św. Urszuli, to wierny przyjaciel, pocieszyciel, drogowskaz do nieba, łańcuch łączący z Maryją, oręż w walce z nieprzyjaciółmi Boga i Kościoła. To piękna modlitwa, którą należy wysoko cenić, a nawet pokochać. Swoje czytelniczki więc motywuje do odmawiania oraz propagowania tej modlitwy⁷⁶. Przypomina o pięknym zwyczaju wieczornego gromadzenia się domowników przy odmawianiu różańca⁷⁷ i apeluje o powtórne wprowadzenie różańca do domów i rodzin: „Włóżmy go zwłaszcza w ręce młodych, by stał się im tą ukochaną modlitwą, co im towarzyszyć będzie przez całe życie i od złych wpływów ustrzeże!”⁷⁸.

Autorka zdaje sobie sprawę z trudności, jakie mogą się pojawić przy tej modlitwie (np. przytacza zarzut, że różaniec to nudna modlitwa)⁷⁹. I mocno odpowiada: „Nie, modlitwa różańcowa to nie nudna modlitwa dla tych, którzy wiedzą, jak się do niej zabrać”⁸⁰. I podaje metodę: różaniec należy rozpocząć od wzbudzenia aktu serdecznej i dziecięcej miłości do Maryi, a następnie „w miarę, jak przesuwają się przez palce Twoje paciorki różańca, niech przesuną się przed oczyma Twej duszy te wielkie, wiekopomne

⁷⁶ U. Ledóchowska, *Październik*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1925), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 12-13; S. Bratkowski, *Mówmy różaniec*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1927), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 27; U. Ledóchowska, *Różaniec*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1937), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 106.

⁷⁷ U. Ledóchowska, *Październik*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1925), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 13; U. Ledóchowska, *Co w górze jest, szukajcie, nie co jest na ziemi*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1926), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 17.

⁷⁸ S. Bratkowski, *Mówmy różaniec*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1927), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 27.

⁷⁹ U. Ledóchowska, *Październik*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1925), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 12; U. Ledóchowska, *Różaniec*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1937), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 105.

⁸⁰ Tamże.

chwile z życia Maryi i życia Bożego Jej Syna”⁸¹. A ponadto, przytaczając słowa siedemnastowiecznego francuskiego kaznodziei, stwierdza że „niemałą jest zasługą nudzić się przez kwadrans dla Boga”⁸².

Odmawiając różaniec, należy pamiętać o wzbudzeniu intencji. Jednak nie powinno się myśleć tylko o sobie i swoich sprawach, ale pamiętać o ludziach potrzebujących modlitwy oraz o ważnych sprawach społecznych⁸³. Zdając sobie sprawę, że skuteczność tej modlitwy może nie być widoczna, św. Urszula podaje motywację eschatologiczną: „W wieczności dopiero dowiesz się, ilu duszom rękę podałaś, podnosząc, wyrывая z przepaści złego, ile zdziałałaś przez tę świętą, cudowną modlitwę”⁸⁴. Najważniejsza wydaje się jednak następująca uwaga św. Urszuli: „Różaniec nie tylko odmawiać trzeba, ale wczuwać się w niego i w czyn go wprowadzać – nie tylko słowem, ale życiem nieustannie go odmawiać”⁸⁵. Trzeba w ciągu dnia nie tylko odmawiać różaniec, ale przeżywać swój różaniec⁸⁶.

Czytanie duchowne

W pedagogice świętości ważne miejsce zajmuje także *czytanie duchowne*, czyli lektura inspirujących tekstów z tradycji chrześcijańskiej. Św. Urszula zaleca posiadanie książki, która jest jakby „gwiazdą przewodnią w życiu wewnętrznym”⁸⁷. Jakie pozycje

⁸¹ Tamże.

⁸² U. Ledóchowska, *Październik*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1925), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 13.

⁸³ U. Ledóchowska, *Różaniec*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1937), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 105-106.

⁸⁴ Tamże, s. 106.

⁸⁵ U. Ledóchowska, *Październik*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1925), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 13.

⁸⁶ Tamże, s. 14.

⁸⁷ U. Ledóchowska, *Czy posiadasz Ewangelię św.?*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1929), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 44.

do czytania i rozważania zaleca więc św. Urszula Ledóchowska? Na pierwszym miejscu zdecydowanie stawia niewielką i niedrogą książkę, którą nazywa skarbem, źródłem świętej mądrości, drogowskazem do nieba i krynicą pociech Bożych⁸⁸. Mowa oczywiście o *Ewangelii*. Św. Urszula przekonuje, że im częściej będziemy ją czytać, tym droższą się dla nas stanie. Przestrzega jednak, aby nie czytać jej z ciekawości, jak zwykłą książkę (więc mogłaby się znudzić po kilku razach)⁸⁹. „Wczytuj się w Ewangelię”⁹⁰ – zachęca – „wnikaj w myśli tych cudownych nauk Chrystusowych, coraz bardziej staraj się poznać Chrystusa – zbliż się do Niego, naucz się Go kochać za ten ogrom miłości, jakim Ciebie kocha”⁹¹. Dla św. Urszuli czytanie Ewangelii ma być budowaniem relacji przyjaźni z Jezusem.

Poza Pismem Świętym, św. Urszula zachęca do sięgania po dzieła ascetyczne i apologetyczne, żywoty świętych, a także rozmyślanie Męki Pańskiej według Katarzyny Emmerich⁹². Nie wolno też zapominać o czytaniu katechizmu. Ważna jest jego dokładna znajomość, ponieważ katechizm to „podstawa życia według woli Kościoła św., to najjaśniejsze streszczenie w praktycznej, do życia codziennego zastosowanej formie woli Chrystusa, wyrażonej w Ewangelii i Tradycji”⁹³.

⁸⁸ Tamże, s. 45.

⁸⁹ Tamże.

⁹⁰ Tamże, s. 46.

⁹¹ Tamże, s. 45.

⁹² U. Ledóchowska, *Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz – Mt 10, 34*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1931), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 55; też, *Rok Święty*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1933), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 71; też, *Kongres Chrystusa Króla w Poznaniu*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1937), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 103.

⁹³ Tamże.

Przywiązanie do Kościoła i Ojca Świętego

Według św. Urszuli Ledóchowskiej jednym z istotnych środków pomocnych w dążeniu do świętości jest przywiązanie do Kościoła i papieża. W swoich tekstach pragnie wzbudzić w sercach miłość Kościoła i Ojca Świętego⁹⁴. Wzywa do modlitwy za niego⁹⁵. Tekst pisany z Rzymu w lipcu Roku Jubileuszowego 1933⁹⁶ kończy zachętą: „Dzieci moje, kochajmy nasz Kościół święty katolicki, żyjmy według jego nauki, i bądźmy mu wierni”⁹⁷. I proponuje, aby skonkretyzować tę miłość w trzech postanowieniach:

„1. Chcę wiernie stać przy Kościele świętym katolickim, opierając się zawsze na nieomyślności papieskiej.

2. Nigdy nie wstydzić się tego, że jestem katoliczką i że wedle wiary mojej żyję.

3. Chcę żyć według nauki i wskazówek Kościoła katolickiego, nie zaś wedle pojęć świata i przepisów mody”⁹⁸.

Apostolstwo

Św. Urszula Ledóchowska zaleca, aby pracować nie tylko nad własnym uświęceniem, ale też dla zbawienia dusz⁹⁹. Dlaczego? Ponieważ „praca dla dobra dusz jest najlepszą zachętą, najlepszym

⁹⁴ U. Ledóchowska, *Tu es Petrus*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1929), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 41; też, *Tu es Petrus*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1931), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 57-58; też, *Rok Święty II. Wielki jesteś, Kościele nasz święty, katolicki!*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1933), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 71-73.

⁹⁵ U. Ledóchowska, *A ja tobie powiadam, żeś ty jest Opoka*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1932), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 63.

⁹⁶ U. Ledóchowska, *Rok Święty II. Wielki jesteś, Kościele nasz święty, katolicki!*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1933), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 71-73.

⁹⁷ Tamże, s. 73.

⁹⁸ U. Ledóchowska, *A ja tobie powiadam, żeś ty jest Opoka*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1932), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 64.

⁹⁹ U. Ledóchowska, *Na Nowy Rok*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1930), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 46.

bodźcem do pracy nad sobą¹⁰⁰. Apostolstwo jest więc nieodzownym elementem wzrastania w świętości. Ta *praca Boża*, dla której mamy spalać życie, jest niezwykle ważna¹⁰¹. Jest to zadanie nie tylko dla duchowieństwa, ale także dla świeckich. I chociaż świat przywykł do przekonania, że praca nad zbawieniem dusz jest obowiązkiem duchowieństwa i zakonów, a człowiek świecki może ewentualnie, według własnego uznania, włączyć się w tę pracę, to nie jest prawdą. Każdy chrześcijanin jest zobowiązany do apostolstwa, każdy według swych możliwości¹⁰².

Założycielka urszulanek szarych tłumaczy, co znaczy być apostołką: „To być pomocnicą Pana Jezusa, duszą, która pała pragnieniem, by inne dusze do Boga prowadzić, by do dusz ludzkich wpuścić choć mały promyczek światła, szczęścia Bożego, by pomagać Jezusowi w zdobywaniu dusz¹⁰³. Dalej za św. Dominikiem pisze: „Najbardziej boską z boskich rzeczy jest współpracować nad zbawieniem dusz¹⁰⁴. Podaje również konkretne wskazówki, jak pracować dla innych: dobrym przykładem, wesołością, uprzejmością, dobrocią, miłością, słowem, zachętą, modlitwą, świadectwem¹⁰⁵. Św. Urszula zaleca, aby ułożyć sobie program rocznej pracy apostołskiej, ponieważ dobrze spędzić rok to znaczy uczynić go bogatym

¹⁰⁰ Tamże, s. 47.

¹⁰¹ U. Ledóchowska, *Do czytelniczek*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1924), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 5; też, *Na Nowy Rok*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1930), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 46; też, *Kongres Chrystusa Króla w Poznaniu*, „Dzwonek św. Olafa” 3(1937), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 103-104.

¹⁰² U. Ledóchowska, *Akcja Katolicka*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1935), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 84-85.

¹⁰³ U. Ledóchowska, *Apostolstwo uśmiechu*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1936), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 96.

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ Por. U. Ledóchowska, *Na Nowy Rok*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1930), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 47; też, *Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz – Mt 10, 34*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1931), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 54.

w zasługi dla nieba¹⁰⁶. Zachęca również do włączenia się w działalność Akcji Katolickiej¹⁰⁷.

Apostolstwo uśmiechu

Szczególną formą apostołstwa według św. Urszuli Ledóchowskiej jest *apostołstwo uśmiechu*. Promocji tej kwestii poświęciła cały tekst z października 1936 roku¹⁰⁸. To apostołstwo, które nie wymaga ciężkiej pracy czy wielkich umartwień. Jest za to dzisiaj szczególnie aktualne, a na dodatek bardzo potrzebne i skuteczne¹⁰⁹. Wesołość to wielki apostoł¹¹⁰, albowiem „osładza każde cierpienie, rozjaśnia chwile czarne w życiu, dodaje siły w niemoocy, odwagi do walki”¹¹¹. Jest „najskuteczniejszym apostołstwem, najwymowniejszym kazaniem, głoszącym wszystkim, jak słodki jest Pan, jak dobrze mu służyć”¹¹².

Święta pragnie, aby w sercach jej czytelniczek „zawsze zamieszkiwało to święte wesele”¹¹³, które jest darem Ducha Świętego. Wypływa ono z jasnego zrozumienia, że Bóg jest Ojcem, w którego ramionach mogą się czuć bezpieczne¹¹⁴. „Nie ma większego szczęścia na ziemi jak być promyczkiem szczęścia dla

¹⁰⁶ U. Ledóchowska, *Na Nowy Rok*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1930), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 46-47.

¹⁰⁷ U. Ledóchowska, *Akcja Katolicka*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1931), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 59; też, *Akcja Katolicka*, „Dzwonek św. Olafa” 2(1935), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 83-85.

¹⁰⁸ U. Ledóchowska, *Apostolstwo uśmiechu*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1936), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 96-98.

¹⁰⁹ Tamże, s. 97.

¹¹⁰ U. Ledóchowska, *Akcja Katolicka*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1931), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 60.

¹¹¹ U. Ledóchowska, *Na Nowy Rok*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1925), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 6.

¹¹² Tamże.

¹¹³ Tamże.

¹¹⁴ Tamże.

innych i nie ma pewniejszej drogi do nieba – jak droga miłosierdzia dla biednych i cierpiących”¹¹⁵.

Podsumowanie: pięć „P”

Propozycje wychowawcze w *Dzwonku św. Olafa* to pedagogia świętości konsekwentnie realizująca założenia św. Urszuli wyartykułowane w jednym z jej przemówień: „Mamy (...) w dziele wychowania dwojakie zadanie: pierwsze – wychowanie dzieci dla Boga, dla ojczyzny niebieskiej. Drugie – to wychowanie dzieci dla społeczeństwa – dla ojczyzny ziemskiej. A więc hasłem naszym w wychowaniu: dla Boga i dla Ojczyzny”¹¹⁶. To połączenie wychowania religijnego z wychowaniem społecznym (patriotycznym) było dla Autorki niezwykle jasne i proste. Z odwagą głosiła, że święci to najwięksi patrioci, to oni najlepiej służą Ojczyźnie¹¹⁷. Była przekonana, że od świętych zależą losy narodu, stąd głosiła wielką potrzebę świętości. Swoje wysiłki koncentrowała na kobietach, wszak „przyszłość narodu nie tyle w rękę naszych polityków, ile w rękę matek spoczywa. Na kolanach świętej matki wychowują się świątobliwi kapłani, dzielni urzędnicy państwowi, bohaterscy obrońcy Ojczyzny”¹¹⁸.

Na koniec można się pokusić o streszczenie propozycji wychowawczych św. Urszuli Ledóchowskiej zawartych w artykułach wstępnych w *Dzwonku św. Olafa* w formie pięciu „P”:

¹¹⁵ U. Ledóchowska, *Błogosławieni miłosierni, albowiem miłosierdzia dostąpią*, „Dzwonek św. Olafa” 4(1934), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 82.

¹¹⁶ U. Ledóchowska, *Wychowanie dzieci dla Boga i dla społeczeństwa*. Odczyt wygłoszony na kursie dla wychowawczyń 21 września 1926 roku w Poznaniu, [w:] św. U. Ledóchowska, *Kobieta – apostołką Eucharystii*, red. M. Krupecka, Częstochowa 2005, s. 57.

¹¹⁷ Por. dzieło Feliksa Konecznego pt. *Święci w dziejach narodu polskiego*, Komorów 1997.

¹¹⁸ U. Ledóchowska, *Doskonalenie duszy...*, dz. cyt., s. 75.

1. pobudzaj do wielkich pragnień,
2. przekonuj, że świętość jest dla każdego,
3. pokazuj wzory świętości,
4. przekaz środki do wzrastania w świętości,
5. prezentuj własnym życiem, że świętość jest możliwa.

Jeżeli francuski pisarz katolicki Léon Bloy (1846-1917) miał rację, pisząc: „Jedynym prawdziwym smutkiem, jedyną prawdziwą porażką, jedyną wielką tragedią w życiu jest niezostanie świętym”, to rzeczywiście aktualnym i pilnym pozostaje wezwanie św. Urszuli Ledóchowskiej: „Jednego tylko nam potrzeba – świętości”¹¹⁹.

¹¹⁹ U. Ledóchowska, *W glorii świętych*, „Dzwonek św. Olafa” 1(1934), s. 1, [w:] *Dzwonek św. Olafa...*, t. I, dz. cyt., s. 76.